

Posiew miłości

Biuletyn poświęcony bł. Marii Angeli i jej dziełu

NR 3 (104) 2022, VII-IX



W bieżącym numerze:

● ABY ŻYĆ, TRZEBA UMRZEĆ

– Wstęp

– Rozdział I – Ognisko rodzinne

- STOWARZYSZENIE POBOŻNE STRAŻY DUCHOWNEJ
NIEPOKALANEGO SERCA MARYI DLA WYJEDNANIA
NAWRÓCENIA GRZESZNIKÓW



MODLITWA

do Niepokalanego Serca Maryi o nawrócenie grzeszników
(ulożona przez bł. Honorata Koźmińskiego)

Przenajświętsze Serce Maryi, Matki Boga naszego, w którym zawiazane w Zgromadzenie żyć i umierać pragniemy. Serce Przeczyste, które bezustannie wynagradzasz Panu Bogu wszystko, czym boskie Jego Serce zatruwają grzechy ludzkie. Dopomóż nam wynagrodzić najgorętszą serc naszych miłością Bogu wszystkie grzechy ludzkie w tych dniach popełniane. Teraz to, kiedy z powodu zgubnych dla dusz zabaw światowych tak wiele popełnia się grzechów, udajemy się do Ciebie jako Ucieczki grzeszników i łącząc modlitwy nasze ze wszystkimi modlitwami Bractwa nawrócenia grzeszników pod opieką Najświętszego Serca Twego ustanowionego, prosimy Cię, zlituj się nad wszystkimi grzesznikami, a wyjednaj im łaskę szczerego nawrócenia. Nam zaś daj całym życiem naszym tak godnie odpowiedzieć naszemu poświęceniu się Sercu Twojemu, żebyśmy mogły tymże całym życiem naszym wynagradzać wszelkie smutki, jakimi Serce Twoje grzesznicy napełniają. Amen.



W ostatnim numerze *Posiewu Miłości* zakończyliśmy „czytanie” Jej Zwycięstwa autorstwa siostry Marii Cherubiny Frankowskiej, felicjanki z Warszawy. I chociaż zdawać by się mogło, że życiorys błogosławionej Marii Angeli Truszkowskiej, Założycielki Zgromadzenia Sióstr św. Feliksa z Kantalicjo, jest nam dobrze znany, to proponujemy wspólne czytanie niewielkiej książeczki, której ostatnia edycja ma już przeszło trzydzieści lat. Mowa tu o książeczce zatytułowanej *Aby żyć, trzeba umrzeć* autorstwa siostry Marii Bronisławy Dmowskiej, felicjanki z Warszawy. Niech karty tej publikacji na nowo przybliżą nas i pobudzą do wspólnego wędrowania ku świętości wraz z błogosławioną Marią Angelą.

ABY ŻYĆ, TRZEBA UMRZEĆ

Siostra Maria Bronisława Dmowska

WSTĘP

Południe 28 sierpnia 1864 roku.

Mała kaplica zakonna urządzona po franciszkańsku wypełniona jest po brzegi ubranymi w grube, brunatne habity siostrami. Na przodzie w welonach białych nowicjuszek, za nimi zakonnice okryte czernią. Wszystkie modlą się żarliwie ze wzrokiem utkwionym w statuę Matki Bożej wskazującej na swoje Serce przeczyste.

W pewnej chwili, poczynając od najstarszych, wychodzą na środek kaplicy. Jedna za drugą skłania się głęboko przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, całuje ziemię, następnie podąża przed statuę, u której stóp składa małe serduszek z wosku, symbol własnego serca. Potem śpiewają. Śpiewają pieśń uwielbienia ku czci Bożej Rodzicielki, wysławiają Jej dobroć i przemożne wstawiennictwo u Syna.

Z oddaniem serc łączą prośbę o opiekę.

Groźba zagłady zawisła nad nimi po nieudanym, krwawym starciu narodu walczącego o wolność z zaborcą okrutnym.

Kasata nastąpiła, ale Zgromadzenie przetrwało.



Z wdzięczności za opiekę, za łaski przez Serce Maryi otrzymane, co roku ponawiają akt oddania. Co roku *brunatna* falanga dzieci wielkiej rodziny franciszkańskiej w dniu poświęconym czci Niepokalanego Serca Maryi oddaje się na nowo temuż Sercu. Tak czyniła ich Matka. Piękny ten zwyczaj, do dziś praktykowany w Zgromadzeniu Sióstr Felicjanek, wiele mówi o osobliwości i duchu Matki Angeli Truszkowskiej, założycielki polskiej rodziny zakonnej, rodziny, która za hasło przyjęła dewizę: *Wszystko przez Serce Maryi na cześć Przenajświętszego Sakramentu*.

ROZDZIAŁ I

Ognisko rodzinne

W domu Józefa Truszkowskiego, podprokuratora przy Sądzie Policji Poprawczej w Kaliszu, zamieszanie i niepokój. Jego żona, Józefa z Rudzińskich, spodziewająca się dziecka za dwa miesiące, urodziła dziś, 16 maja 1825 roku, córkę.

Przyszła na świat wątła, słabiutka, toteż natychmiast ochrzczono ją z wody. Dziewiętnastoletnia matka, chcąc za wszelką cenę utrzymać przy życiu pierwsze swoje dzieciątko, nie szczędzi trudów około pielęgnowania go. Chowa je w wacie, w sztucznym cieple, a gdy niebezpieczeństwo śmierci mija, za radą lekarza sprowadza mamkę. Wbrew przewidywaniom otoczenia malutka istotka rozwija się wolniej niż inne dzieci, ale prawidłowo.

Na chrzcie świętym 1 stycznia 1826 roku otrzymuje imiona – Zofia Kamilla.

Środowisko, w jakim wychowuje się mała Zosia, jest nie tylko patriotyczne i kulturalne, ale i głęboko religijne. Józef Truszkowski wywodzi się ze starej rodziny szlacheckiej pieczętującej się herbem Trzaska (na tle niebieskim żółty półksiężyc i miecz obtłuczony z jelcami). Choć był jedynakiem z linii męskiej, nie osiadł na stałe we wsi rodzinnej, nie przejął po ojcu zarządu majątkiem ziemskim, lecz ukończywszy prawo, został urzędnikiem. Żona jego, pochodząca z rodziny ziemiańskiej, wychowana przez Panny Wizytki w Warszawie, wniosła w posagu cnoty potrzebne przyszłej matce ośmiorga dzieci¹ (Truszkowscy mieli 5 córek i 3 synów w następującej kolejności: Zofia, Waleria, Józef, Kazimiera, Ludwika, Bronisław, Władysław i Jadwiga).

Najstarsza ich córka jest dzieckiem żywym, uczuciowym, zdradzającym wielkie zainteresowanie do wszystkiego, co je otacza.

Dobra z natury, nie jest jednak wolna od kaprysów i uporu. Z obawy nadwyrężenia wątlęgo organizmu małej, unikano pobudzania jej do płaczu, sprzeciwiania się jej i martwienia dziecka. Tak więc, choć matka nie pozwalała na nic, co byłoby obrazą Boga, Zosi niejeden kaprys uchodzi bezkarnie.

Nieraz w czasie obiadu zsuwa się pod stół i naśladując pieska, zniewala starszych do rzucania jej ulubionych kąsków.

Mimo wielu wad właściwych jej wiekowi, od wczesnego dzieciństwa odznacza się wielką pobożnością. Jest też *pełna zapału do tego, co postanowiła*. Przede wszystkim cechuje ją niezwykła wrażliwość na cudze cierpienie i niedolę ludzką, a każdy grosz zdobyty oddaje biednym. W zdobywaniu go jest przemysłna.



¹ Niektóre dane zostały zaktualizowane zgodnie z najnowszą dokumentacją (przyp. red.).

~ ~ ~

W salonie toczy się żywa rozmowa. Pan domu z zaproszonymi przyjaciółmi – sami juryści i ziemianie – po skończonej kolacji rozmawiają o ostatnich wydarzeniach w Warszawie. Jedni, wśród których jest Marcin Ciechanowski, przyrodni brat pani Truszkowskiej, pochwalają śmiały napad Wysockiego na arsenał, drudzy, widząc następstwa czynu podchorążych, nie podzielają entuzjazmu. Przed tygodniem zaledwie naród polski, porwany zapałem garstki szaleńców, chwycił za broń. Ale jaki będzie koniec powstania? Czy nie na darmo leje się krew?



Wymiana zdań coraz żywsza. A z przyległej sypialni dochodzą hałasy dzieci przygotowujących się do spania. Zosia ociąga się z rozbieraniem, choć mama nalega. Rozozochocony braciszek biega po pokoju, turkoczając drewnianym wózcikiem, a za nim gramoli się Józio, pokrzykując gromko. Trzy-

letnia Walerka zaś co chwila otwiera drzwi do salonu, przywołując piskliwym głosikiem wujka. Chce go pocałować na dobranoc. Zniecierpliwiona jego milczeniem, woła coraz głośniejsze.

Wujaszкови dość już było tego. Wpada do sypialni, całuje malców i chcąc, by wreszcie się uspokoiły, kusi wcale niepedagogicznie:

– Kto pierwszy zaśnie, dostanie trzy grosze!

– Ja już śpię – woła Zosia, wskakując do łóżeczka. Zamyka oczy i leży w bezruchu. Przykład najstarszej siostry działa magicznie i cała trójka kładzie się spać.

Ale nagrodę dostaje tylko Zosia.

Nazajutrz, na popołudniowym spacerze, z wyrazem współczucia na bladej zawsze twarzyczce wkłada zdobyte pieniądze w rękę ubogiego.

~~~~~

Z biegiem lat Zosia traci żywotność wrodzoną. Staje się nieco skryta, skłonna do refleksji, nieśmiała i nieufna w stosunku do obcych. Ale jednocześnie zdobywa się też częściej na opanowanie niecierpliwości i kaprysów, ustępuje przy zabawie, chętniej ulega woli rodziców, z zapałem i wytrwałością spełnia swe obowiązki wobec młodszego rodzeństwa.

Może to skutki spotkania z Jezusem Eucharystycznym? Przemowne działanie łaski sakramentu w duszy wrażliwego dziewczęcia?

Do dwunastego roku życia uczy się w domu pod okiem zacnej pani Kotowicz, po przeniesieniu zaś ojca do Warszawy uczęszcza przez

cztery lata na pensję wyższą pani Guerin. Jest uczennicą zdolną i pilną, a będąc w drugiej klasie, otrzymuje nagrodę za *pilność w naukach i dobre sprawowanie się*. Było to w 1839 roku.

Wśród koleżanek wyróżnia się inteligencją i głębią spojrzenia, wśród rodzeństwa łagodnością i zdolnościami do nauki. Mimo powagi nad wiek i nieco surowego wyrazu twarzy, dobrocią i wdziękiem obejścia zdobywa serca wszystkich.

c.d.n.



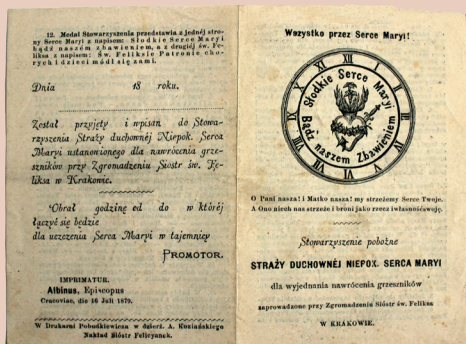
## STOWARZYSZENIE POBOŻNE STRAŻY DUCHOWNEJ NIEPOKALANEGO SERCA MARYI DLA WYJEDNANIA NAWRÓCENIA GRZESZNIKÓW

**W** Archiwum Kurii Metropolitalnej Krakowskiej zachowało się pismo Matki Marii Elżbiety Stummer z dnia 9 lipca 1879 roku, w którym prosi biskupa Albina Dunajewskiego o zatwierdzenie Ustaw Straży Duchownej Niepokalanego Serca Maryi i kanoniczne zaprowadzenie tego Stowarzyszenia przy Zgromadzeniu Sióstr Felicjanek, o wyznaczenie promotorem ks. Polakowskiego, o aprobatę nadrukowania patencików i nadanie odpustów dla członków Straży oraz o pozwolenie, aby cały miesiąc sierpień mógł być poświęcony Niepokalanemu Sercu Maryi w Zgromadzeniu, aby mogło obchodzić święto tegoż Niepokalanego Serca w pierwszą niedzielę po oktawie Wniebowzięcia NMP. Biskup Dunajewski przychylił się do prośby Zgromadzenia, nawet co do terminu wyrażonego w liście. Matka Elżbieta chciała bowiem wyprosić tę łaskę na dzień imienin Matki Marii Magdaleny Borowskiej, przełożonej generalnej. Z listów jej, pisanych do ojca Honorata, dowiadujemy się, że właściwie ona najbardziej zajmowała się zorganizowaniem tego Stowarzyszenia. Dnia 27 lipca 1879 roku m.in. tak pisze:

*Muszę Wam donieść o skutku Straży Serca Maryi. Matka Generalna bardzo była tym ucieszona, dziękowała mi bardzo, zegar bardzo się podobał wszystkim. Jedna M[atka] Aniela zrobiła mi zarzut, czemu nie jest tylko jedno koło dla wszystkich, że zakonnych osób będzie niewiele, a świeckich znacznie więcej. Biskup jednak, kapłani i wszyscy pochwalają, że śliczny. (...) Posyłam tymczasem patenciki. Mam nadzieję, że w sierpniu tamto wyjdzie. Wtedy z godzinami i tajemnicami trzeba będzie pewno wydrukować, bo rzeczywiście daleko praktyczniej, widoczniej i mniej roboty. Załączam drugi jako korektę z mniejszym drzeworytem, bo dopiero mi go przysłali. Który, Ojcze,*



będzie lepszy i jak to zrobić, bo jak się doda odpusty i ten ustęp, że wszyscy członkowie należą jednocześnie do Arcybractwa Serca Maryi, to przybędzie blisko 10 wierszy. Gdzie je włożyć? Czyby format powiększyć, ale ten jest składny. (...) W dzień imienin Matki Generalnej podpisałam patenciki dla wszystkich siostr domowych, włożyłam dokumenta biskupie z pieczęciami i zaadresowałam: „Od Najświętszej Matki i Pani Maryi Przewielebnej Matce Generalnej Sióstr Felicjanek Marii Magdalenie”. Położyłam tę wielką kopertę na tej pięknej księdze wpisowej na klęczniku, gdzie Matka Generalna miała siedzieć, a nad tym zawieszony był oprawny zegar [chodzi o zegar Straży Duchownej Niepokalanego Serca Maryi]. Obok stół, na nim był koszyczek, w nim 850 medalików poświęconych i z odpustami na godzinę Maryi – Serca Maryi – stemple na ich dalsze odbijanie i puste patenciki tymczasowe. Matka przyszedłszy, roztwarza kopertę, a wyjąwszy, zapowiedziała siostronom o tej łasce, mówiąc, że jej to niezmierną pociechę przyniosło. Każdej winszującej dawała Matka patencik i medalik. Zegar Ojca wisi u nas w chórze, ten nowy – w rozmównicy. Wiele osób, widząc zegar, wpisuje się. Ks. Biskup dostał także patencik w dzień imienin oraz medalik dla siebie i dla ks. Sotkiewicza i medaliki ucałował i powiedział, że żadnego nie odda, tylko sam patent pośle ks. Sotkiewiczowi do wód, a medaliki obydwu zabierze. Nie są one ładnie odbite, ale dziwnie się podobają. Poślę Ojcu ich 100 przy sposobności i może patenciki, jeśli zechcecie być zelatorem...



### Patencik Stowarzyszenia Straży Duchownej Niepokalanego Serca Maryi



Księga wpisowa Stowarzyszenia Pobożnego Straży Duchownej Niepokalanego Serca Maryi

W księgę założoną właśnie w dniu imienin Matki Marii Magdaleny Borowskiej w 1879 roku został wpisany na samym początku ks. bp Albin Dunajewski, następnie o. Honorat Koźmiński, kanclerz ks. Ignacy Polkowski, Promotor Straży Duch. N.S.M., Matka Maria Magdalena Borowska, Matka Maria Angela Truszkowska i wszystkie siostry. Do dnia 16 lipca 1979 zostało wpisanych 19 605 osób.

Tak więc dnia 22 lipca 1879 roku przy Zgromadzeniu Sióstr Felicjanek w Krakowie oficjalnie założono Stowarzyszenie Pobożne Straży Duchownej Niepokalanego Serca Maryi dla wyjednania nawrócenia grzeszników.

Matka Maria Magdalena Borowska, ówczesna przełożona generalna, w liście okólnym do wszystkich Sióstr Zgromadzenia, zawierającym ważniejsze wypadki z roku 1878–1879, informując o tym fakcie, pisze:

*Cóż to za łaska dla nas, drogie Siostry, że Najświętsza Panna zleciła nam ten najśłodszy obowiązek, żebyśmy to Serce pełne miłosierdzia i same ustawicznie czciły, i cześć Jej Serca rozszerzały! Przeszło tysiąc osób przez te kilka miesięcy już się zaciągnęło, a liczba garnących się wzrasta codziennie. Co sobotę mamy Mszę św. w tej intencji wraz ze wspólnymi modlitwami i wiele Sióstr doznało skutków tego nabożeństwa w otrzymanej łasce nawrócenia niektórych grzeszników.*

Konstytucje Zgromadzenia aprobowane przez Stolicę Świętą w 1874 roku nakazywały siostrom uważać Niepokalane Serce Maryi „za swój przybytek i schronienie” i aby „każda przy wstąpieniu była w Nie składana i wpisywana w Bractwo tegoż Serca”.

Natomiast w *Przewodniku dla nowicjuszek* z 1910 roku czytamy:

*Zgromadzenie to całe istnienie swoje zawdzięcza po Bogu Niepokalanemu Sercu Maryi i dlatego każda aspirantka na wstępie wpisana jest do Arcybractwa i Straży Honorowej Niepokalanego Serca Maryi. I ty przeto powinnaś się starać o szczególną miłość, ufność i nabożeństwo do tego Niepokalanego Serca.*

Siostry felicjanki, córki Niepokalanego Serca Maryi, poświęcone temu Sercu po raz pierwszy 28 sierpnia 1864 roku w Warszawie, z wielką radością przyjęły tę wiadomość.

Historię tego czysto felicjańskiego stowarzyszenia opisała szczegółowo Matka Maria Aniela Jeziorańska w *Historii Zgromadzenia*:

*Dodać wypada słówko o zawiązku praktyki ku czci Niepokalanego Serca Maryi pod nazwą „Straży Duchownej Honorowej”. Siostry naszego nowicjatu, słysząc o takiej praktyce dla uczczenia Najświętszego Serca Jezusowego, a uważając, że nasze Zgromadzenie jest oddane Niepokalanemu Sercu Maryi i mogłoby mieć godziny poświęcone czci tegoż Niepokalanego Serca, nie odrywając się wcale od powierzonych sobie zajęć, wyjawily przed mistrzynią ówczesną te swoje pragnienie. Mistrzynie [prawdopodobnie sama matka Maria Aniela] pozwoliła im na tę praktykę, rozdzieliła godziny i dała niektóre wskazówki. Matka Elżbieta [Stummer], dowiedziawszy się o tym pragnieniu, poprosiła Ojca [Honorata], który ułożył statuty, kartki na 12 godzin i „zegar” Straży, na którym wpisuje się imiona siostr. Ta praktyka została potwierdzona przez J. Em. Ks. Kard. Dunajewskiego dla diecezji krakowskiej [w 1879 r.]. Mnóstwo już osób zapisało się do tej Straży z rozmaitych dzielnic Polski. Może z czasem Stolica św. potwierdzi tę Straż, a wtedy wszyscy wpisani będą mieć odpusty, bo dotąd tylko osoby w diecezji krakowskiej mieszkające dostępują odpustów przez Najprz. Ks. Kardynała nadanych.*

## Treść Statutów Straży Duchownej Niepokalanego Serca Maryi, obejmuje kilka punktów:

1. Stowarzyszenie to ma na celu zespolenie modlitw dla oddawania nieustającej czci Niepokalanej Pannie w tajemnicach miłosiernego Jej Serca, dla pocieszenia Go w Jego boleściach i wynagradzania Mu obojętności serc ludzkich i wreszcie dla ustawicznego błagania Go o przyczynę w celu otrzymania łaski nawrócenia i postępu w cnotach dla siebie i dla drugih, a szczególnie nawrócenia grzeszników takich nawet, którzy się nie modlą wcale.
2. Należać do Stowarzyszenia mogą wszyscy katolicy bez żadnego wyjątku. Można zapisywać do niego i niechętnych, spełniając za nich obowiązki.
3. Promotorem Stowarzyszenia jest kapłan kierujący nim przy kaplicy Niepokalanego Serca Maryi, Zgromadzenia Sióstr Św. Feliksa w Krakowie. Zelatorkami Stowarzyszenia są wszystkie siostry tego Zgromadzenia.
4. Każdy z członków obowiązują się uczestniczyć w Straży Duchownej Niepokalanego Serca Maryi. W tym celu obiera sobie jedną godzinę w dniu, na początku której, nie opuszczając zwykłych zajęć, przenosi się w duchu do stóp Przenajświętszej Panny i tam łącząc się z Sercem Jezusa przez Komunię duchową lub z zastępami Aniołów albo świętych i dla uczczenia jednej z tajemnic Niepokalanego Jej Serca i na inne powyższe intencje, ofiarowuje swoje myśli, słowa, uczynki i cierpienia, a nade wszystko swoje pragnienia pocieszenia tego Serca i wynagradzania ludzkiej niewdzięczności przez okazanie Mu swojej miłości. I w tym celu zmówi akt następujący: „Przeczyste Serce Maryi niech będzie znane, chwalone, błogosławione, kochane, czczone

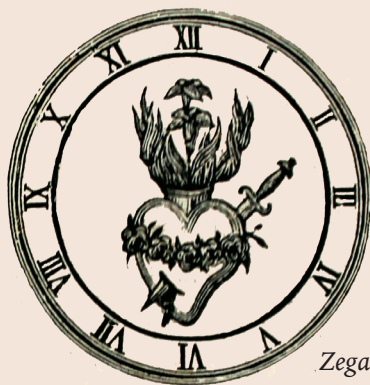


i uwielbione wszędzie i zawsze”. W ciągu zaś tej godziny starać się powinien częściej myśleć o tym Przenajświętszym Sercu, uczynić przynajmniej jeden akt miłości, jak np. „O Serce przeszyte żałością, zapal me serce miłością” i przydać jakieś małe umartwienie w mowie, w oczach lub innych zmysłach według natchnienia swego serca. Zakończy się wreszcie godzina Straży westchnieniem: „Słodkie Serce Maryi, bądź naszym ratunkiem”.

5. Jeżeliby się zdarzyło zapomnieć o godzinie Straży, należy ją odprawić zaraz, jak się przypomni.
6. Zaleca się członkom Stowarzyszenia, aby Przenajświętszą Pannę serdecznie kochali i drugich do Jej miłości i do ufności w Jej Sercu zachęcali, tudzież aby każdego rana czynili intencję poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi wszystkich myśli, słów i uczynków całego dnia i akt przyłączenia się do zasług tego Serca, do Jego czci dla Przenajświętszej Trójcy, Jego miłości dla Jezusa, i aby modlili się często do tego miłosiernego Serca o nawrócenie grzeszników.
7. Dla spełnienia tego zalecenia odmawiać będą co dzień jedno *Zdrowaś*, które stanowi też jedyny obowiązek Arcybractwa Serca Maryi.
8. Inne modlitwy zalecone członkom są:
  - a. *Pomnij, o najdobrotliwsza Panno Maryjo,*
  - b. *Pod Twoją obronę,*
  - c. *Ucieczko grzesznych, módl się za nami,*
  - d. *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy...*
9. A ponieważ czystość serca jest najdzielniejszym środkiem do otrzymania łask przez Serce Maryi, zaleca się przeto

członkom, aby jak najczęściej przystępowali do spowiedzi i Komunii św., a szczególnie w główne święto Stowarzyszenia, które przypada w pierwszą niedzielę po Oktawie Wniebowzięcia, tudzież w święta: Niepokalanego Poczęcia, Narodzenia, Ofiarowania, Zaślubin, Zwiastowania, Nawiedzenia i Wniebowzięcia Najświętszej Panny, tudzież w uroczystości Narodzenia i Ofiarowania Pana Jezusa, jako też w święta Matki Bożej Bolesnej, Łaskawej, Wspomożenia Wiernych, Od wykupu niewolników, jako nie mniej św. Jana Ewangelisty, Nawrócenia św. Pawła i św. Magdaleny, wreszcie w święta Patronów Zgromadzenia jako to: św. Franciszka Serafickiego, św. Feliksa kapucyna, św. Antoniego z Padwy, św. Klary z Asyżu, św. Weroniki Kapucynki i św. Małgorzaty z Kortony.

10. Wszystkie te ćwiczenia nie obowiązują pod grzechem, ale dobrowolne ich opuszczenie bez słusznego powodu pozbawia udziału w odpustach Stowarzyszeniu udzielonych.
11. W każdą ostatnią niedzielę miesiąca we wszystkich kościołach i kaplicach Zgromadzenia św. Feliksa odprawiać się będą nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. A w każdą sobotę Msza św. na cześć Niepokalanego Serca Maryi za nawrócenie grzeszników.
12. Medal Stowarzyszenia przedstawia z jednej strony Serce Maryi z napisem: „Słodkie Serce Maryi, bądź naszym ratunkiem”, a z drugiej św. Feliksa z napisem: „Św. Feliksie, patronie chorych i dzieci, módl się za nami”.



*Zegar Straży Duchownej*

## **Akt ofiarowania godziny Straży**

– ułożył bł. o. Honorat

O Maryjo! Przenajdroższa Matko moja, ofiaruję Ci tę godzinę, w ciągu której łącząc się z ..... (*tu się wymienia, z kim wypada zjednoczyć się w duchu*), pragnę tymi samymi uczuciami w szczególny sposób kochać Cię i wielbić, aby zadośćuczynić Niepokalanemu Sercu Twemu i używać Jego ratunku dla świata. Racz przyjąć, o Pani, w tym celu moje myśli, słowa, uczynki i cierpienia, a nade wszystko serce moje, które Ci całe oddaję, aby do Ciebie całkowicie należało, Ciebie i Syna Twego tylko kochało i dla Was jedynie cierpiało. Amen.



## **Błogosławiona Maria Angela Truszkowska**

Błogosławiona Maria Angela Truszkowska urodziła się w Kaliszu w 1825 roku. W dzieciństwie i młodości pociągała ją modlitwa i troska o innych. W 1855 roku założyła Zgromadzenie Sióstr Felicjanek. Całe życie bł. Marii Angeli było przeniknięte troską o zbawienie wszystkich ludzi i duchem służby potrzebującym.

Postawa ta wypływała z jej bezgranicznej miłości do Boga i pragnienia pełnienia Jego woli. Zmarła w 1899 roku. Beatyfikowana 18 kwietnia 1993 roku w Rzymie przez papieża Jana Pawła II.

## **MODLITWA**

**Boże, nasz Ojcie, uwielbiamy Cię i dziękujemy,  
że obdarowałeś nas błogosławioną Marią Angell,  
która żyła Twoją wolą w wierze i w bezgranicznym zaufaniu  
i dla Twojej miłości służyła bliźnim.**

**Przez jej wstawiennictwo udziel mi łaski...,  
o którą z ufnością proszę, przez Chrystusa, naszego Pana.**

**Amen.**

(z aprobatą kościelną Wikariatu Rzymskiego)

O otrzymanych łaskach za wstawiennictwem bł. Marii Angeli  
prosimy powiadomić Zgromadzenie Sióstr Felicjanek  
ul. Smoleńsk 6, 31-107 Kraków  
lub ul. Poniatowskiego 33, 37-700 Przemyśl  
lub ul. Kościuszkowców 85, 04-545 Warszawa

Zespół redakcyjny:

Koordynatorki kultu bł. Marii Angeli Truszkowskiej